

**ŁUCJA MAREK, MONIKA BORTLIK-DŹWIERZYŃSKA, ZA MARKSEM
BEZ BOGA. LAICYZACJA ŻYCIA SPOŁECZNEGO W POLSCE W LATACH
1945–1989, KATOWICE: IPN KATOWICE, 2014, SS. 376**

Historia Kościoła katolickiego w Polsce „ludowej” znajduje się wśród tematów badawczych najczęściej podejmowanych przez historyków dziejów najnowszych Polski. Dysponujemy już bogatą literaturą poświęconą wspomnianemu zagadnieniu. Niemniej jednak ze względu na jej wyjątkową rozległość ciągle istnieją niezagospodarowane w wystarczającym stopniu problemy badawcze, które do tej pory nie były dokładniej analizowane¹. Z pewnością wśród tego typu tematów znajduje się laicyzacja życia społecznego w Polsce „ludowej” – temat, który podjęły w swojej pracy Łucja Marek i Monika Bortlik-Dźwierzynska. Mimo ogromnej literatury dotyczącej Kościoła w PRL-u żaden z badaczy do czasu pracy *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945–1989* nie opisał tej problematyki w sposób całościowy.

Jest to tym bardziej istotne, że politykę laicyzacji życia społecznego komunistyczne władze prowadziły właściwie aż do upadku systemu komunistycznego w Polsce. Świadczą o tym dobitnie zarówno dokumenty wytworzone przez struktury zajmujące się prowadzeniem polityki wobec Kościoła, jak i propaganda prasowa. Warto to zobrazować dwoma znaczącymi przykładami. W 1986 r. na posiedzeniu KC PZPR zalecano położenie nacisku na „najbardziej zaniedbaną [świecką] obrzędowość pogrzebową i związaną z narodzeniem”². Z kolei w sierpniu 1987 r. na łamach „Gazety Krakowskiej” Wiesław Mercik opublikował tekst *Lenin o religii*, który napisany został zgodnie z kanonami ideologii marksistowskiej. Oparty był na popularnej w tym środowisku interpretacji (pozbawionej jakichkolwiek podstaw), że wódz rewolucji październikowej „nie rezygnował z walki z religią, uważał natomiast, że należy ją toczyć na płaszczyźnie ideologicznej, a nie przy pomocy represji”³.

Laicyzacja życia społecznego, rozumiana jako proces eliminowania wpływu religii na różne elementy życia społecznego, była integralnym elementem polityki

¹ J. Żaryn, *Kościół katolicki w PRL – wybrane zagadnienia, hipotezy, prowokacje*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005 nr 1, s. 11.

² Archiwum Akt Nowych, KC PZPR VII/75, Nowe elementy w polityce wyznaniowej, k. 469.

³ W. Mercik, *Lenin o religii*, „Gazeta Krakowska” 1988, z 6–7 sierpnia. Zob. szerzej: R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1945–1989*, Kraków 2016, s. 481.

wyznaniowej prowadzonej przez komunistyczne władze w latach 1945–1989. Jak zauważyły autorki na początku swoich rozważań:

Laicyzacja w PRL miała [...] charakter socjalistycznej indoktrynacji, narzuconego ateistycznego programu rozwoju kultury i stosunków społecznych. Władze komunistyczne wdrażały ją etapami, począwszy od sekularyzacji przestrzeni życia publicznego (usuwanie wartości i symboli religijnych z miast i wsi, z urzędów państwowych organizacji społecznych), a kończąc na eliminowaniu pierwiastka religijnego ze świadomości jednostki na rzecz świeckiego (socjalistycznego) ersatzu sacrum⁴.

Mimo że praca *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945–1989* jest wydawnictwem albumowym, to należy ją traktować jako całościową monografię dotyczącą tytułowej problematyki. Na przykładzie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w syntetyczny sposób przedstawiono w niej działalność laicyzacyjną władz Polski „ludowej”. Region ten znajdował się pod szczególnie czujną kontrolą władz ze względu na swój przemysłowy charakter. Praca składa się z czterech rozdziałów uszeregowanych problemowo: „Laicyzacja w PRL”, „Obywatelska obrzędowość”, „Socjalistyczna droga »nowego człowieka«”, „Świecka kultura i świętowanie”. Każdy z nich jest opatrzony bogatym materiałem ikonograficznym oraz obszernymi cytatami ze źródeł archiwalnych. Praca została oparta na szerokiej kwerendzie archiwalnej – autorki postarały się o wyeksplorowanie nowych źródeł, nieobecnych wcześniej w dyskursie naukowym. Niestety, ze względu na znaczne wybrakowanie dokumentacji nie udało się odtworzyć pełnej skali laicyzacji, gdyż materiały statystyczne się nie zachowały. Problem zniszczenia materiałów archiwalnych to niewątpliwie stały kłopot, z jakim borykają się historycy dziejów Kościoła w Polsce „ludowej”⁵.

W pierwszej części pracy, mającej charakter wprowadzający, autorki odtworzyły tło ideologiczne laicyzacji, opisały charakter tego procesu oraz przedstawiły twórców tego typu polityki. Wielce wymowny jest jeden z cytatów deklaracji ideowej PZPR zamieszczony na początku tego rozdziału:

Partia będzie w nieprzejednany sposób zwalczała [...] wszelkie dążenia klerykałne zmierzające do podporządkowania wpływom kleru życia politycznego i społecznego kraju. Partia stoi na gruncie rozdziału kościoła [sic! – R. Ł.] od państwa, na gruncie świeckości szkolnictwa i wszelkich instytucji publicznych⁶.

Spór między państwem komunistycznym a Kościołem katolickim wynikał w zasadniczej mierze z zupełnie odmiennych podstaw filozoficznych przede wszystkim

⁴ Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945–1989*, Katowice 2014, s. 9.

⁵ Zob. szerzej: R. Łatka, *Problemy metodologiczne w prowadzeniu badań na temat historii Kościoła katolickiego w Polsce „ludowej”*. *Przegląd badań, postulaty badawcze*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1, s. 221–232.

⁶ Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga*, s. 15.

w sferze antropologii. Głęboka różnica dotyczyła oceny możliwości człowieka. Podczas gdy Kościół definiował je w sposób realistyczny jako ułomne i ograniczone, to ideologia komunistyczna oceniała je jako niczym nieograniczone⁷. Autorki tomu w pierwszej jego części nie tylko nakreśliły różnice ideologiczne, o których wyżej wspomniałem, ale również przedstawiły wątki religijne występujące w komunizmie, zwracając szczególną uwagę na „socjalistycznych świętych” oraz parareligijną symbolikę. W tym samym rozdziale opisały również etapy laicyzacji, podkreślając, że była ona uwarunkowana ogólną polityką władz. Widać to wyraźnie w dokumentacji źródłowej, którą cytują. Przykładowo:

[...] ze względu na konkretną, historycznie ukształtowaną sytuację wyznaniową postulaty te [dotyczące laicyzacji życia społecznego, oświaty i kultury – R. Ł.] były realizowane stopniowo, tak aby nie naruszać jednej z fundamentalnych zasad budowy socjalizmu w Polsce – jedności wierzących i niewierzących⁸.

Ostatnia część pierwszego rozdziału poświęcona została omówieniu ruchu laickiego i organizacji, które go wspierały. Autorki przedstawiły działalność Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, które nie funkcjonowało jednak przecież w próżni, lecz przy wsparciu: Frontu Jedności Narodu, organizacji młodzieżowych, społecznych i zawodowych czy wreszcie środków społecznego przekazu. Polityka laicyzacyjna, jak należy wyraźnie podkreślić, prowadzona była na polecenie PZPR i na podstawie jej wytycznych.

W drugim rozdziale „Obywatelska obrzędowość” autorki szczegółowo omówiły, w jaki sposób władze próbowały zmienić tradycyjne obrzędy katolickie na świeckie. Na znaczną skalę podjęto próbę zastąpienia właściwie wszystkich kluczowych chwil w katolickim życiu: chrztu, komunii, bierzmowania, ślubu, pochówku, a nawet rocznic pożycia małżeńskiego. Jak wynika z analizy przeprowadzonej przez Łucję Marek i Monikę Bortlik-Dźwierzynską, władze poświęcały wiele sił i środków na wykreowanie nowej „świeckiej tradycji”, zgodnie z przekonaniem definiowanym w materiałach partyjnych, że:

Naczelne organy państwowe, doceniając niezmiernie doniosłą pod względem społeczno-politycznym rolę urzędów stanu cywilnego, jak również dążąc do podniesienia ich rangi w życiu społecznym, podjęły szereg aktów prawnych zmierzających do zapewnienia warunków pracy oraz nadania właściwej oprawy o charakterze uroczystym czynnościom związanym z zawieraniem małżeństw, nadawania imion czy też jubileuszom długoletniego pożycia małżeńskiego⁹.

Ta część pracy jest najciekawsza, pokazuje bowiem jednoznacznie jak daleko szły projekty laicyzacyjne komunistycznych władz. Warto jednak podkreślić, że tyl-

⁷ P. Kimla, *Kościół katolicki a państwo komunistyczne – spojrzenie na spór doktrynalny*, w: *Stosunki państwo–Kościół w Polsce w latach 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013, s. 11–13.

⁸ Ł. Marek, M. Bortlik-Dźwierzynska, *Za Marksem bez Boga*, s. 35.

⁹ Tamże, s. 98.

ko niewielka część z nich w pewien sposób się utrzymała, a niektóre, takie jak świecki pochówek, nie były akceptowane nawet przez gorliwych członków partii.

W trzecim rozdziale autorki przedstawiły, w jaki sposób władze, wykorzystując do tego szkołę, organizacje młodzieżowe i zakłady pracy, próbowały indoktrynacji. Najtrafniej zamiary władz ujęto w materiale zawierającym wytyczne w sprawie ceremoniału szkolnego:

Zadaniem socjalistycznej szkoły jest dostarczenie uczniom współczesnej wiedzy oraz kształtowanie postaw ideowo-moralnych. Nauczyciele-wychowawcy powinni stwarzać sytuacje sprzyjające rozumieniu przez młodzież tego, co twórcze i postępowe w historii i teraźniejszości narodu, kształtować postawę socjalistycznego patriotyzmu, który zawiera w sobie wszystkie postępowe wartości tradycyjnego patriotyzmu polskiego: gotowość do najwyższych poświęceń dla Ojczyzny, przywiązanie do kultury narodowej, dumę z bohaterskiej przeszłości Polski i jej wkładu do rozwoju ogólnoludzkiej cywilizacji, a także nowe wartości społeczne i ideowe wyrosłe na socjalistycznym podłożu ustrojowym¹⁰.

Tego typu zabiegi kontynuowano na kolejnych stopniach edukacji, przez szkołę średnią aż do czasu studiów. Nie zaprzestano ich wdrażania również w zakładach pracy, a nawet przy organizacji czasu wolnego od pracy. Autorki w sposób szczegółowy przedstawiły różnorodne metody, za pomocą których miano stworzyć „nowego socjalistycznego człowieka” wyzbytego jakichkolwiek uczuć religijnych.

W ostatnim rozdziale autorki omówiły sposób, w jaki zamieniano święta o charakterze kościelnym na świętowanie w świeckim stylu. Tego typu zabiegi miały dwa istotne wymiary: desakralizację świąt kościelnych oraz propagowanie świąt ogólnopaństwowych, społeczno-kulturalnych i zawodowych. W Boże Narodzenie z przestrzeni publicznej usuwano akcenty religijne; Wielkanoc przedstawiano jako folklor o charakterze niechrześcijańskim, przypominając dawne zwyczaje i obrzędy, Dzień Wszystkich Świętych zaś stał się Świętem Zmarłych. O pewnej trwałości tych zabiegów najwyraźniej świadczy fakt, że określenie Święto Zmarłych jest wśród katolików dość powszechnie używane. To właśnie w okresie Polski „ludowej” zamiast górniczego święta o uznanej tradycji – obchodów dnia św. Barbary – wprowadzono „dzień górnika”. Rzecz jasna wprowadzano również święta innych grup społecznych, ale nie utrwały się one w taki sposób, jak świeckie górnicze święto.

Praca Łucji Marek i Moniki Bortlik-Dźwierzynskiej *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945–1989* jest monografią ważną i potrzebną. Wynika to z faktu, że w syntetyczny sposób opisuje zagadnienie laicyzacji, dotąd szerzej niepodejmowane przez badaczy dziejów najnowszych naszego kraju. Tytułowa problematyka została przedstawiona w sposób wyczerpujący i całościowy, a konstrukcja dzieła, jaką przyjęły autorki, wydaje się optymalna. Praca zawiera również bogaty materiał ikonograficzny doskonale obrazujący analizowany temat. Ponadto Łucja Marek i Monika Bortlik-Dźwierzynska często przywołują cy-

¹⁰ Tamże, s. 202.

taty ze źródeł różnej proweniencji, dzięki czemu lepiej możemy zrozumieć priorytety władz związane z laicyzacją oraz poznać w pełnej „okazałości” komunistyczną nowomowę.

Jedyne poważniejsze zastrzeżenie, jakie mi się nasuwa, związane jest z tytułem pracy. W moim przekonaniu skoro autorki przedstawiły analizowany temat na przykładzie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, to powinno to znaleźć swój wyraz w tytule opracowania. Niemniej jednak ten drobny w istocie mankament nie wpływa na bardzo wysoką ocenę pracy Łucji Marek i Moniki Bortlik- Dźwierzynskiej. Mam również nadzieję, że stanie się ona inspiracją dla kolejnych badaczy, którzy poświęcą swoje prace laicyzacji w innych regionach Polski.

Rafał Łatka
Kraków